

DIALEKTOLOGIA I DIALEKTYZACJA NA LEKCJACH JĘZYKA POLSKIEGO W SZKOLE ŚREDNIEJ

Program szkolny przewiduje w ramach nauki o języku w klasie II licealnej punkt pod nazwą „Dialektyzacja”. Podręcznik języka polskiego dla tej klasy podaje, że

stylizacja gwarowa, czyli dialektyzacja, polega na nadawaniu utworowi cech językowych gwarowych. Stopień dialektyzacji utworu bywa różny. Są utwory pisane oryginalną gwarą przez autorów pochodzących z okolicy, której gwarę znają od dziecka, i są utwory, którym autorzy nadają tylko pewne cechy gwarowe: wprowadzają charakterystyczne wyrazy i formy wyrazowe do opisów i do dialogów po to, aby całość sprawiała wrażenie języka wsi. Zależy to od rodzaju utworu i od tego, w jakim stopniu autor zna gwarę¹.

Podręcznik ten zawiera również dwa ćwiczenia, w ramach których uczniowie mają się zaznajomić z metodami dialektyzacji. Ćwiczenia te polegają na analizie tekstów wybranych z *Placówki* B. Prusa i ze zbioru *Na skalnym Podhalu* K. Tetmajera.

Lekcje tego typu byłyby może bardziej interesujące i kształcące, gdyby analizę tekstów literackich wprowadzających gwarę pewnego regionu połączyć z analizą fragmentu oryginalnego tekstu gwarowego z danego obszaru. Posłużyć się tu można *Wyborem tekstów gwarowych* K. Nitscha². Dużym niedopatrzaniem jest fakt, że program szkolny nie zsynchronizował tych dwu punktów nauki o języku, a mianowicie wiadomości o gwarach i zastosowania gwar w utworach literackich, czyli dialektologii i dialektyzacji, i w rezultacie młodzież wcześniej (w klasie II!) uczy się, na czym polega dialektyzacja w utworach literackich, a dopiero później (w klasie III!) poznaje

¹ S. Skorupka, *Język polski. Wiadomości i ćwiczenia z zakresu słownictwa, frazeologii i stylistyki dla klasy II liceum ogólnokształcącego, techników i liceów zawodowych*. Warszawa 1969, s. 91; por. też: H. Kurkowska i S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa 1959, s. 95—97 i 328—334 oraz K. Budzyk, *Gwara a utwór literacki*. *Język Polski* XXI, 1936, s. 97—105 (przedr. *Stylistyka teoretyczna w Polsce*. Warszawa 1946). Nadto: *Pomoce naukowe w pracy polonisty w szkole średniej. Zbiór artykułów metodycznych*. Red. B. Chrzastowska. Warszawa 1969, s. 53—57 i 62—65 (art. F. Blicharskiej) oraz S. Gronau, *Gwara jako artystyczny element dzieła literackiego*. *Polonistyka* 1970, nr 6, s. 1—14.

² K. Nitsch, *Wybór tekstów gwarowych*. Wyd. 2 zmienione przez autora. Warszawa 1960.

elementy dialektologii i cechy poszczególnych dialektów języka polskiego. Wydaje się, że słuszniejszy byłby porządek odwrotny lub połączenie tych dwu zagadnień.

Celem realizacji wymienionego wyżej punktu programu można by doskonale wykorzystać utwory W. Orkana. Program szkoły średniej nie przewiduje lektury dzieł tego pisarza. Wielka szkoda, że ciągle przeładowanie materiału i trudności z tym związane nie dają młodzieży możliwości gruntowniejszego zaznajomienia się z utworami (choćby tylko wybranymi, jak *W roztokach*, *Komornicy* czy *Juzyna*) tego niezwykle ciekawego autora. W pewnym sensie brak ten można uzupełnić, wprowadzając fragmenty utworów Orkana jako przedmiot analizy językowej w klasie II licealnej w ramach ćwiczeń z zakresu stylistyki, a ściślej w ramach rozważań nad stylizacją gwarową w utworach literackich. Przymuszczalnie młodzież sama po poznaniu fragmentu dzieła zachęci się do przeczytania całości.

Jak wiadomo, wieś, w której się urodził Orkan, leży w jednym z najbiedniejszych do niedawna powiatów województwa krakowskiego — w powiecie limanowskim. Poręba Wielka jest dziś interesującą i rozwijającą się miejscowością letniskową, posiadającą połączenie autobusowe z miastem powiatowym i wojewódzkim. Ale nie było łatwo odszukać ją pod koniec XIX w. na mapie Monarchii Austro-Węgierskiej. Nic też dziwnego, że nawet sławny protektor Orkana, Sewer, kazał Władkowi Porębskiemu jechać do Krakowa z rodzinnej Poręby przez Limanową, jako rzekomo najbliższą stację kolejową, a następnie pociągiem z tejże Limanowej przez Muszynę (!? — miejscowość letniskowa koło Krynicy), Chabówkę — do Krakowa³, choć wiadomo wszystkim mieszkańcom powiatu limanowskiego, że „Porębiany dojeżdżali do koleje zafse do Msane, bo noblizey”, tzn. do Mszany Dolnej jako najbliższej stacji kolejowej i stąd przez Zaryte, Rabkę, Chabówkę — do Krakowa. Twórczość Orkana jest nierozzerwalnie związana właśnie z tym zakątkiem ziemi podhalańskiej.

Utwory tego pisarza są kopalnią wiedzy o owej „krajnie kęp i wiecznej nędzy” dla socjologa, który chciałby skonfrontować sytuację orkanowskiej ziemi i jej mieszkańców w czasach opisywanych przez jej piewce (przełom XIX i XX w.) ze stanem, jaki tam dziś panuje. A zaszyły pod tym względem zmiany niemałe. Znajdą w utworach Orkana coś dla siebie etnograf i historyk kultury, którzy chcieliby prześledzić dzieje obyczajów ludowych na tym terenie, opisać stroje ludowe⁴, obrzędy i kulturę material-

³ Sewer (I. Maciejowski), *Matka. Powieść z życia ludu*. [w:] *Dzieła*. Wydanie zbiorowe, t. 3, s. 90: „Dnia drugiego września wójt jechał do Limanowy i zabrał ze sobą matkę, chłopca i dużą zieloną skrzynię z rzeczami i żywnością (...)”; s. 91: „(...) takie miasto, jak Kraków, nie miałyby co lepszego robić, jak rozsiadać się w górzyskach, jak Limanowa! Minęli Muszynę (!), Rabkę, zatrzymując się w Chabówce”.

⁴ Zob. S. Flizak, *Strój Zagórzeń. Atlas polskich strojów ludowych*. Cz. V. Małopolska, z. 6, Wrocław 1956.

ną⁵. Interesujące zagadnienie stanowią dla etnografa również problemy etniczne tego terenu. Sąsiadują tu z sobą cztery różne grupy etniczne: Podhalanie, Zagórzanie, Kliszczacy i Lachy⁶. Ziemię orkanowską, tzw. Beskid Wyspowy, zamieszkują Zagórzanie⁷. Warto zatem zlokalizować ten teren na mapie Polski oraz wprowadzić na lekcje mapkę Poręby Wielkiej i okolicy, a także atlas strojów ludowych i inne materiały ilustracyjne, korzystając z wydawnictw i pomocy epidiaskopu, jeśli już nie z bezpośrednich obserwacji i wrażeń z wycieczki⁸.

Warto by było również postarać się o taśmę magnetofonową z nagraniem autentycznego tekstu opowiedzianego przez starego górala z tych okolic, by żywiej mógł się zarysować przed uczniami nietłatwy problem stylizacji gwarowej w realistycznej prozie.

Dzieła Orkana były i są przedmiotem wnikliwych badań historyków literatury, którzy starają się ustawić twórczość tego pisarza w hierarchii wartości artystycznych pisarstwa tego okresu i ustalić jej właściwą rangę artystyczną⁹. Czeka natomiast na pełne opracowanie język Orkanowskich utworów. Nie zapełnia tej luki obcojęzyczna praca Z. Folejewskiego¹⁰, gdyż jest to praca z zakresu stylistyki, a nie monografia językowa. Dla lingwisty język tego terenu stanowi niewątpliwie interesujący problem. Jest to gwara należąca do obszaru południowomałopolskiego, do tzw. pasa karpacko-podgórskiego¹¹, a więc cechująca się udźwięcznianiem międzywyrazowym (*głoz_ludu*), mazurzeniem (*nasa, copka, zaba*), przejściem wygłosowego $\chi \Rightarrow k$ (*na nogak*), samogłoskami pochylonymi (*staro béda*), jedną samogłoską nosową wymawianą synchronicznie (*jo idę na sżuzbę*), grupą $eN \Rightarrow oN$ (*iedon*), a także

⁵ Por. J. Bujak, *Zarys kultury ludowej okolic Rabki*. Rabka 1961; J. Nyka, *Gorce*. Wyd. II uzupełnione i rozszerzone. Warszawa 1965; J. Nyka, *W Gorcach*. Warszawa 1968.

⁶ Por. S. Flizak, op. cit., ryc. 51.

⁷ Por. L. Wajda, *Górale i Lachy na terenie Limanowszczyzny*, «Językoznawca», Studenckie ogólnopolskie pismo językoznawcze. Z. 23/24. Lublin 1971. s. 42—53.

⁸ Można skorzystać z propozycji zawartych w artykule B. Faron, *Szlakiem literackim Gorców i Podhala (projekt wycieczki do miejscowości związanych z Orkanem i Kasprowicem)*. «Ognisko» 1960, nr 3, s. 12—14.

⁹ Por. S. Pigoń, *Władysław Orkan. Twórca i dzieło*. Kraków 1958; J. Krzyżanowski, *Pieśniarz krainy kęp i wiecznej ńędzy. Rzecz o Władysławie Orkanie*. Zakopane 1927; B. Faron, *Z kontaktów Władysława Orkana z naturalizmem*. Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, 1961, z. 11, s. 117—124; M. Puchalska, *Władysław Orkan*. Warszawa 1957 i in.

¹⁰ Z. Folejewski, *La fonction des éléments dialectaux dans les oeuvres littéraires. Recherches stylistiques données sur la prose de W. Orkan*. Uppsala 1949.

¹¹ Por. E. Pawłowski, *Podział gwar małopolskich na tle wzajemnych wpływów gwarowych oraz nowych tendencji językowych*. Sprawozdania Komisji Językoznawczej Oddz. PAN w Krakowie za I—VI 1965. Kraków 1966, s. 31—33 oraz E. Pawłowski, *Charakterystyka gwary Sromowiec Wyżnych i nowy podział gwar tatrzańsko-beskidzkich*. Sprawozdania PAU, t. 51, Kraków 1950, s. 327—332.

częściowo archaizmem podhalańskim (*pšiset*). Do najbardziej typowych osobliwości fleksyjnych należą: resztki końcówki aorystycznej $-χ \Rightarrow -k$ (*byuek*, *višouek*). W zakresie deklinacji interesujące jest zachowanie końcówki *-e* w dopełniaczu lp. rzeczowników miękkotematowych żeńskich (z dawnej deklinacji na *-ja-*) oraz w deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej (*od nase dobre pañe, bratove, z limanove* itp.). W zakresie zjawisk składniowo-fleksyjnych obserwujemy tam pomieszanie form męskoosobowych i niemęskoosobowych *χuopy pšisuy || dobři χuopi pšišli*).

Gwary tego terenu miały swego badacza. Był nim Edward Klich, który w roku 1902 zebrał i ogłosił sporą ilość tekstów dialektologicznych z gorceńskich wsi¹². Podobno jednak, jak pisze Orkan¹³, wyprawa naukowa Klicha zakończyła się niezbyt pomyślnie. Nieumiejętność podejścia do miejscowej ludności w czasie pracy zbierackiej na wsi spowodowała, że Klich nie zdobył zaufania ludu i, być może dlatego, nie wrócił już do pracy nad gwarami tego terenu. Nie dał również, mimo zapowiedzi, naukowego opracowania tej gwary¹³. Trzeba zresztą przyznać bezstronnie, że nie miał on łatwego zadania — nie było wzorów¹⁵. Polska dialektologia była wówczas w powiśkach, a K. Nitsch rozpoczął dopiero swoją pionierską pracę na tym polu¹⁶.

Wróćmy jednak do programu szkolnego. Aby zapoznać uczniów z przedstawioną wyżej gwarą, sięgnijmy do tekstów zebranych przez Klicha, a zamieszczonych w *Wyborze tekstów gwarowych* K. Nitscha¹⁷. Oto fragment opowiadania z Lubomierza w pow. limanowskim:

[...] potem ton wilk pszised rano, a pies kouysou f sieni dziecko i pyto sie potem wilk tego psa, paado: dej mi teros tō uofc, bok psziset po niq, ale mu pies powiedziou, ze mu gazda nie do dawać uofce. tak potem wilk godo, powiado: to poccoz mi uobiecou? kiez mi, powiado, uobiecou, a nie doz mi, to ci weznq to dziecko, co go kouysos (...) juści sie wzieni strojidz do te woiny. piez napytou na pumoc kota do te woiny i gšiora, i kocora napytou tys, i koguta. a wilk zaž napytou niedźwiedzia i dziko šfniq i lwa, i tygrysa tyz napytou i napytou tak strasnie mocnyg zwi'żuf, takig dropiennyk, bo se myšlou tag ze iaq napyto takig mocnyk, ze zabije tego psa, iesce mu te uofce wytuce¹⁸.

Poddajemy analizie językowej powyższy tekst i zapisujemy jego cechy w następującej tabeli:

¹² E. Klich, *Materiały etnograficzne z południowozachodniej części powiatu limanowskiego. Teksty gwarowe*. Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne XI, 1910, 3, s. 3—47.

¹³ W. Orkan, *Lingwista w kraju Żulów. Listy ze wsi*. [w:] *Wybór pism*. Kraków 1953, s. 453—454.

¹⁴ Por. E. Klich, op. cit., s. 3—4.

¹⁵ Por. wspomnienie K. Nitscha o Klichu w książce *Ze wspomnień językoznawcy*. Kraków 1960, s. 257—264, zwł. s. 260—261.

¹⁶ Por. ibidem, rozdz.: *Pierwsze systematyczne badania gwarowe*, s. 74—97; Nadto K. Nitsch, *Mowa ludu polskiego*. Kraków 1911.

¹⁷ K. Nitsch, *Wybór...*, jw., s. 113—118.

¹⁸ K. Nitsch, jw., s. 116. Celowo został zamieszczony fragment gwary z Lubomierza, gdyż jak sądzą badacze, wieś ta to właśnie pierwowzór Orkanowskiego Przysłopia, gdzie rządy sprawował Suhaj i gdzie rozgrywa się akcja powieści *W roztokach*, której fragment będzie analizowany dalej.

CECHY GWARY WSI LUBOMIERZ, POW. LIMANOWSKI:

Fonetyczne	Fleksyjne	Słowotwórcze	Słownikowe	Frazeologiczne	Składniowe
a) udźwięcznienie międzywyrazowe: <i>pszisied_rano</i>	a) cecha aorystu <i>-ch</i> (= <i>k</i>): <i>bok pszisiet</i>	<i>ko^oysos</i> (= kołysasz — liter. kołysziesz)	<i>godać</i> <i>gazda</i> <i>kież</i> (= kiedy-ś, skoro-ś) <i>napytać</i> (= wynająć) <i>iuści</i>	<i>sie wzięni stroidź</i> <i>napytoŭ na pumoc</i>	(charakterystyczne zdania współrzędne): 1) <i>piez napyto* na pumoc kota do te woŭny,</i> <i>i gosiora, i kocora napyto* tys, i koguta.</i> 2) <i>potem ton wilk pszisied rano, a pies koŭysonŭ f sieni dziecko.</i>
b) mazurzenie: <i>pszisied iesce</i>	b) końcówka <i>-e</i> w D. l p. rzecz. i zaimk. I. ż.: <i>*ofce, do te (woŭny)</i>				
c) archaizm podhalański: <i>pszisiet</i>					
d) samogł. pochylone: <i>teros, pumoc, tys</i>					
e) samogł. nosowe: <i>to, ofco, gosiora</i> (B. lp.)					
f) grupa eN=ON: <i>ton</i>					
g) labializacja: <i>*ofce, *obitecoŭ</i>					
h) przejście wygłosowego <i>-x = -k</i> : <i>takig mocrnyk</i>					
i) r frykatywne: <i>zwi^ożuf</i>					

Z kolei przechodzimy do utworów Orkana i obserwujemy, jak przedstawiają się one w porównaniu z oryginalną gwarą. Najpierw poddajemy analizie fragment jednego z wcześniejszych utworów, np. urywek noweli *Na zarobek*¹⁹. Oto jej fragment:

Ludzie po sumie wyszli z kościoła i rozprószyli się po rynku, gromadząc się tu i owdzie w większe gromadki... Niech na przykład dwoje ludzi stanie i pocznie gawędzić — zaraz podchodzi trzeci i czwarty, a każdy rad się przysłuchać, *co tyz ta mówią*. Ot i teraz gromadkę młodych parobczaków, którzy żywo o czymś rozprawiają, otoczyli kołem starsi *gazdowie*, to kobiety, a każde uszu nadstawia, to *ozdzawia gębę*, by przecie co zarwać z ogólnej rozmowy.

— *O czymże to tak rozprawiają, moiściewy?* — pyta stara kobieta, która co dopiero nadeszła, stojącej obok kumoszki.

— O swoim wyjeździe, moi kochani, *hej!*...

— To *sie syscy* zabierają na ten *zorebek* ... a *ktoz* tu we wsi *ostanie?*...

— No, *pytojciez sie* ich ta! *kie przecie we świecie* zarobią, a tu bieda *kroćsetno*. Nawet na sól nie *wystarczy*, a *niestoboze* na życie i przyodziewek...

— *Dyć prawda* ... — potwierdziła kumoszka.

A tymczasem w pośrodku zgromadzonych dorodny parobczak rozprawiał szeroko, jak on to słyszał od Kuby Grzesiaka, który był w Peszcie, jak tam dobrze płacą za robotę, jakie tam życie wygodne itp.

— Tam *ino sperka*, a *światly* chleb.

Paru *gazdów* obliźnęło się (...).

— I *kiez sie naprowdę zabierocie?*... — spytał *gazda* stary mówiącego parobka.

— *Kieby jak noprędy!* Choćby pojutrze ... — odpowiedziało paru. — *Dyć wiosna* nadchodzi, *trza* zarobić co do *chalupy*...

— A *duzo* *wos* jedzie?

— Ho! sporo. *Jasiek od Grzędy, Wojtek od Cieśle, Jędrck od Porębskich. Nazbiero sie nos* z pięćdziesięciu.

— *Edyć* i z *Hameryki piszą* nasi — podjął drugi *gazda* — *ze sie* im ta nieźle powodzi. *Zarabiają* po dwa *dulory* na dzień (...).

Na uboczu stało parę dziewcząt, poglądając smutnie na odjeżdżających. Niejedna myślała o swoim, *cy tyz wnetki* wróci, *cy o niej nie zabocy* [...].

A oto fragment innego, późniejszego utworu Orkana, a mianowicie urywek rozmowy dwu „gazdów przysłopskich” — Suhaja i Cichańskiego — z powieści *W roztokach*²⁰:

Siedzieli *oba* długi czas w milczeniu, żując w cichości każdy swoje myśli. Wreszcie *poszepnął*²¹ Suhaj:

— Trudna rada. Nie doczekał *sie* człowiek syna...

— O *moiściewy* — rzekł Cichański, widząc, że go *trza* pocieszyć — *ni* ma czego żałować ani nad czym biadać. Z córki większe *skrzepienie*, bo jak padnie na *czleka chorość*, niedołęstwo, to sie prędzej *nabliży* i zaopiekuje, serce ma *zawdy* przychylniejsze *starobliwym* ojcom.

— *Dyć* i to prawda. Ale znowu *markotno* *czlekwowi*, że nie *bedzie* miał *nikto* po nim urzędu *odzierzżyć*.

¹⁹ W. Orkan, *Nowele zebrane*, t. I. [w:] *Dziela*. Wydanie zbiorowe pod red. S. Pigionia. Kraków 1963, s. 105—106.

²⁰ W. Orkan, *W roztokach*, t. II. [w:] *Dziela*. Wydanie zbiorowe pod red. S. Pigionia. Kraków 1964, s. 69—72.

²¹ Wyrazy podane rozstrzelonym drukiem wyglądają na wyrazy gwarowe, ale są raczej utworzonymi przez Orkana neologizmami, jakich nie brak w utworach tego pisarza.

— Przecie was, chwała Bogu, krzepkość nie opuszcza. Pożyjecie jeszcze długo, nie gryźcie *się* darmo.

— Hej mocny Boże! *Już to nie te siły, jakie bywały, bo nie te.* A tu *się* zewsząd *zwalują* na głowę coraz to większe ciężary. Ani *bych* wam opowiedzieć nie *zdołał*...

— Ja wierzę.

— Złość ludzka z przewrotnością wzięły *się* za ręce, *upytaly* głupiego rozumu na pomoc i chcą *obalaować* wszystko, co im *się* nie widzi.

— *Kanyż* by *się* podzielała zazdrość? *mościewy*...

— *Dy* nie co *insze, bo zazdrość wierutna.* Ona to milczkiem wojuje o władzę, a rozpowiada głośno, że o krzywdę...

— No, powiedzcie wy ludzie, jaka to przewrotność!

— *Trza* mieć *przeziorność* wielką i uwagę, by *się* nie dać łatwo podejść, *trza* mieć dużo siły, bo *inaczej zdrada* może zwyciężyć, a wtedy ... **Panie ratuj, zachowaj od takiego końca (...).**

— Toteż jak *wydacie* Hanke, *bedzie* wam już *lekcej.* *Uśmierzycie* *se* *głowę* choć po jednej stronie i *bedziecie* mogli wtedy *ślebodniej* wójtować.

— *Dyc* żeby Bóg dał...

— Uważcie, że wam *bedzie* *lekcej.*

— *Trza* *jako radzić*...

— *Końcem* *trza* nad tym podumać.

— Bo czas leci...

— Nie stoi...

.....

Franek, *idący* *zбочem,* *pozierał* w dolinę, czy mu *się* nie zabieli jej postać z daleka (...).

Zadaniem analizy tych dwu fragmentów literackich będzie wykazać, jakie cechy gwarowe występują w pierwszym, a jakie w drugim utworze. W powieści na przykład brak mazurzenia i samogłosek pochylonych, których tak wiele w noweli. W pierwszym utworze autor robi jak gdyby pełne wstawki gwarowe (często brane przez niego samego w cudzysłów) do języka literackiego, którym pisane są partie narracyjne, dialogi zaś są przesycone gwarą. W drugim utworze natomiast gwara jest częścią składową języka powieści, występuje zarówno w narracji, jak i w dialogach (nawet bogaciej w narracji); elementy gwarowe w powieści są pozornie uboższe, bo nie występują w tych najbardziej rzucających się w oczy postaciach, jak to miało miejsce w noweli. Ale jest to tylko złudzenie, gdyż autor przeniósł ciężar ze środków fonetycznych na słownikowe i stylistyczno-składnikowe (por. zamieszczona poniżej tabela). Obserwacje dotyczące elementów gwarowych zastosowanych przez Orkana w obu omawianych utworach ujmujemy w następującą tabelę:

ŚRODKI STYLIZACJI GWAROWEJ W UTWORACH WŁADYSŁAWA ORKANA

		Tekst I	Tekst II
Fonetyczne	a) mazurzenie:	<i>tyz, syscy</i> i <i>in.</i>	_____
	b) samogłoski pochylone:	<i>tyz</i> (<i>é = y</i>), <i>zorobek</i> (<i>â = o</i>), <i>dulory</i> (<i>ó = u</i> , <i>â = o</i>) i <i>in.</i>	<i>ni</i> (<i>é = i</i>) <i>ma</i>
	c) brak przegłosu:	<i>wiesna</i>	_____
	d) nagłosowe przydechowe <i>h</i> :	<i>z Hameryki</i>	_____

ŚRODKI STYLIZACJI GWAROWEJ W UTWORACH WŁADYSŁAWA ORKANA

		Tekst I	Tekst II
Fleksyjne	a) dopełniacz lp. rzeczowników rodz. ż. -e: b) cecha aorystu -ch: c) imiesłów przysłówkowy współczesny na -ęcy: d) formy niemęsko-osobowe:	od <u>Cieśle</u> _____ _____ _____	_____ Ani <u>bych</u> <u>zdołał</u> <u>idęcy</u> (siedzieli) <u>oba</u>
Słowotwórcze	a) charakterystyczne przedrostki czasownikowe: b) przyrostek -ki w przysłówkach: c) przedrostek na- w st. najw. przysłówków: d) nazwy osobowe (synów): e) przyrostki rzeczownikowe: f) przyrostki czasownikowe: g) przyrostki przysłówkowe: h) przyrostki zaimkowe: i) stopniowanie przysłówków:	<u>ostatnie</u> , <u>ozdziawiać</u> , <u>poglądać</u> <u>wnetki</u> <u>noprędy</u> (ã = o) <u>Jasiek od Grzędy</u> _____ _____ _____ _____	_____ _____ _____ _____ -ość: <u>chorość</u> -ować: <u>obalować</u> , <u>zwalować</u> (zwalują) -dy: <u>zawdy</u> -szy: <u>inszy</u> -to: <u>nik'o</u> <u>lekcej(!): lekko</u>
Słownikowe		<u>kie</u> , <u>dyc</u> , <u>sperka</u> , <u>kukielka</u> , <u>ino</u> , <u>kieby</u> , <u>światły</u> , <u>zaboczyć</u> , <u>hej</u> , <u>kieloz</u>	<u>skrzepienie</u> , <u>upytać</u> , <u>kanyż</u> , <u>dy</u> , <u>ślebodniej</u>
Frazeologiczne		<u>mościewy</u> , <u>niestoboze</u>	<u>mościewy</u> , <u>uśmierzyć se głowę</u>
Stylistyczno-składniowe		_____	a) Już nie te siły, jakie bywały, <u>bo nie te</u> . b) — Trza jako radzić... — Końcem trza <u>nad tym podumać</u> — Bo czas leci... — <u>Nie stoi...</u>

W obydwu utworach występuje forma wyrazowa *trza* (= *trzeba*), powstała w wyniku uproszczenia grupy głosowej (ściągnięcia) oraz forma *człek* (= *człowiek*) również powstała ze ściągnięcia. Obie te formy robią raczej wrażenie (w tym wypadku) gwarowych elementów leksykalnych, lecz nie można ich traktować jako form gwarowych, gdyż mogą występować również w języku potocznym (pierwsza z nich w mowie niestarannej raczej). Poza tym w obu utworach występuje samogłoska wygłosowa *-ę* z zatartą nosowością (jako *-e*) np. *sie* (= *się*), ale i tego zjawiska nie można uważać za cechę gwarową, gdyż, jak wiadomo, ten typ wymowy występuje również w języku ogólnonarodowym. Inne, mniej charakterystyczne przykłady, nie zostały tu uwzględnione.

Omówienie przedstawionej wyżej tabeli nauczy uczniów odróżniać środki stylistyczne fonetyczne, słowotwórcze, fleksyjne, frazeologiczne i składniowe, stosowane w utworach literackich wprowadzających dialektyzację gwarową, a porównanie obu tabel (można poddać analizie nawet pewne identyczne wyrazy występujące w tekście gwarowym i w tekstach literackich, np. wyraz *też*, *pomoc*, czy inne), pomoże im zrozumieć, że dialektyzacja, czyli stylizacja gwarowa, polega na wprowadzeniu do utworu literackiego elementów gwarowych, ale po usunięciu cech najbardziej odbiegających od języka literackiego. W wypadku utworów Orkana, zwłaszcza utworów późniejszych, chodzi o cechy takie, jak mazurzenie, przejście wygłosowego $\chi \Rightarrow k$, wymowa samogłosek nosowych właściwa danemu terenowi (Orkan stosuje tylko wymowę zgodną z językiem literackim) itp. Istotą środków stylistycznych stało się słownictwo i w pewnej mierze zjawiska słowotwórcze i fleksyjne, jak np. cecha aorystu *-ch*, końcówka dopełniacza lp. rzeczowników żeńskich *-e* itp. Przede wszystkim jednak stylizacja gwarowa u Orkana polega na stosowaniu środków leksykalnych, frazeologicznych i stylistyczno-składniowych²².

Tu wydaje się słuszne powołać się na jedną z podstawowych prac dotyczących zagadnienia stylizacji, a mianowicie na wspomniany już poprzednio artykuł K. Budzyka, który pisze:

Twórczość Orkana [...] podsuwa w sposób zupełnie oczywisty co najmniej trzy określenia funkcji gwary w artystycznym utworze literackim. Autor używa bowiem gwary: 1) by — jako epik — podkreślić etnograficzne i folklorystyczne osobliwości opisywanego świata, 2) dla socjalnej charakterystyki występujących postaci i 3) jako czynnika językowej kompozycji utworu, wprowadzonego dla zharmonizowania jego realizacji słownej. Spełnianie pierwszej z wymienionych funkcji ma charakter dość różnorodny: zgodność opisywanych rzeczy z odpowiadającym im słownictwem, podporządkowanie tematyce swoistego typu obrazów, domagających się z kolei odpowiedniego wyrazu słownego, określony zakres porównań, wreszcie swoista symbolika, nawiązująca do ludowej pieśni czy ludowych opowiadań — oto niektóre z czynników słownego uwydatnienia etnograficznych i folklorystycznych właściwości. — Druga bliższych wyjaśnień nie wymaga zupełnie. Przez długi

²² W swoich dziełach Orkan, jak widać, odszedł od autentyzmu gwary. Przypuszczalnie znana mu była dyskusja, jaka toczyła się na temat zastosowania dialektów w utworach literackich pomiędzy Konopnicką a Dygasińskim w związku z ukazaniem się *Beldonka* (Por. wypowiedź M. Konopnickiej na łamach „Gazety Polskiej“ 1888, nr 259 oraz artykuł A. Dygasińskiego *Język ludowy w utworach beletrystycznych* w „Głosie” 1888, nr 47).

czas bowiem była to jedyna funkcja, dla której wprowadzano do literackiego dzieła sztuki jakiś miejscowy dialekt. Wypadnie więc omówić to trzecie.

Pierwsze utwory Orkana, zawarte w tomiku zatytułowanym *Nowele*, realizując konsekwentnie tę tylko funkcję gwary, która polega na socjalnej charakterystyce występujących postaci, stwarzały jaskrawo się wyróżniającą dwudzielność językowych systemów. Sam autor przemawiał wyłącznie językiem literackim, występujące postacie — gwarą. W powieści *Komornicy*, wydanej w dwa lata po *Nowelach* (a także w późniejszych utworach, jak np. *W roztokach*), sprawa owej dwudzielności realizacji słownej została w decydujący sposób rozstrzygnięta na korzyść jednolitego już zharmozonizowania językowych środków. Oderwany od socjalnego podłoża dialekt włączył tu autor w ogólnoliteracki kontekst własnej narracji i na odwrót: wypowiedzi autorskie zostały tu potraktowane jako część słownej realizacji całego utworu. Tak zaczęła się postępująca stopniowo w dalszej twórczości Orkana stylizacja dialogów i monologów na język literacki, zaś wypowiedzi autorskich na gwarę. Dialekt stał się więc stylistycznym czynnikiem kształtowania utworu artystycznego²³.

Dalej Budzyk mówi, iż mimo wyraźnego odbarwienia dialektu z jego zewnętrznie gramatycznych właściwości, dialogi i monologi zachowują z zupełną wiernością jego najbardziej istotne cechy, „które już nawet uchylają się spod metod lingwistycznej analizy”²⁴. Autor wymienia tu takie cechy wypowiedzi gwarowych, jak przewaga dialogu nad monologiem, charakterystyczne zwroty do słuchających, przewaga pojęć konkretnych nad abstrakcyjnymi, w zakresie składni przewaga parataksy nad hipotaksą, a w dłuższych wypowiedziach charakterystyczne powtórzenia dla pełniejszego, lepszego uwydatnienia myśli osoby mówiącej²⁵ (por. w tabeli drugiej przykłady z zakresu frazeologii i składni).

Można na koniec omówić z uczniami, na czym polega praca dialektologa — zbieracza oryginalnych tekstów gwarowych, wiernie zapisywanych, i praca literata — twórcy, artysty, który korzysta z tego typu tekstów, wybierając z gwary tylko pewne elementy, które, jego zdaniem, mogą służyć do podniesienia wartości artystycznej powstającego utworu literackiego. Przy tej okazji konieczne jest również podanie definicji gwary i określenie jej stosunku do języka literackiego²⁶. Warto również powiedzieć młodzieży, że gwary i w ogóle folklor wymierają w związku z rozwojem cywilizacji i integracją społeczeństwa i dlatego naszym zadaniem jest ratować je dla przyszłych pokoleń, zapisując i pomagając tym, którzy to robią. Tłumaczymy również uczniom, że gwarą nie jest „zepsutym językiem” — najlepszy dowód, że może ona służyć jako środek artystyczny w literaturze.

Lekcja zyskałaby niewątpliwie na atrakcji, gdyby jako ilustrację pracy dialektologa w terenie przeczytać cytowany wyżej fragment *Listów ze wsi* Orkana o przygodach dialektologa — Edwarda Klicha. Być może, iż celowe by było, gdyby tego typu lekcje oprzeć o teksty literackie (o ile takie istnieją)

²³ K. Budzyk, op. cit., s. 102—103.

²⁴ Ibidem, s. 103.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Por. S. Rospond, B. Wieczorkiewicz, *Język polski. Wiadomości z zakresu kultury języka. Podręcznik dla klasy III liceum ogólnokształcącego, techników i liceów zawodowych*. Warszawa 1969, s. 34—42.

stosujące gwarę okolicy, z której pochodzi młodzież danej szkoły, lub przynajmniej z bliskiego terenu, łatwiej by wtedy tę młodzież zainteresować i włączyć do dyskusji.

W związku z powyższymi propozycjami i rozważaniami nasuwają się pewne wnioski:

1. Problem dialektyzacji powinien być omawiany w szkole w oparciu o znajomość cech gwarowych, a zatem po uprzednim zapoznaniu uczniów z elementami dialektologii. Tylko bowiem wówczas będą oni mogli zrozumieć istotę tego zabiegu artystycznego w utworze literackim. Dlatego w programie zagadnienia te winny ulec przestawieniu chronologicznemu. Wcześniejsze wprowadzenie do obecnego programu szkolnego nauki o stylizacji gwarowej, nim jeszcze młodzież zetknie się z wiadomościami o dialektach, jest chyba co najmniej nieporozumieniem.

2. Wprowadzenie do programu nauczania języka polskiego zagadnienia dialektyzacji może być ważnym elementem kształcącym i pobudzającym młodzież do szerszego spojrzenia na problematykę otaczającego ją regionu i jego kultury, na problematykę języka i literatury, ale pod warunkim, że zagadnienie to będzie potraktowane bardzo serio i w oparciu o głęboką wiedzę, na szerokim tle pokrewnych zjawisk. Zagadnienie dialektyzacji nie może być punktem wyizolowanym, samoistnym, ale musi się łączyć integralnie zarówno z zagadnieniami nauki o języku, jak i o literaturze, z problematyką folkloru, musi nawiązywać do kwestii zbieractwa i ochrony zabytków kultury ludowej, musi wreszcie wyrabiać odpowiedni stosunek do gwary i ludu wiejskiego. Ten typ lekcji będzie także pogłębiał wiedzę o technice artystycznej pisarstwa i o problemie autentyzmu w literaturze.

3. Realizacja tego punktu programu spełni swój cel, jeśli nauczyciel polonista będzie mógł wykazać własną inwencję, będzie mógł dobrać materiał według własnego uznania — zgodnie z zainteresowaniami młodzieży. Wydaje się zatem, że należałoby dać nauczycielowi większą możliwość wyboru autorów, którzy często niesłusznie zostali usunięci z programu szkolnego. Nie idzie bowiem o to, by koniecznie omówić takie czy inne utwory literackie, ale by uczyć młodzież szerokiego i wnikliwego patrzenia na otaczający ją świat i jego problemy.